



Original
name

RE

De

Des

an

in

so

cho

dnis

wrec

tron

owa

te

w

ma

to

d

an

o

lsk

te

re

do

WYS

EZ

SZ

W

NE

EC

SZ

7

ty

sa

og

la

ad

ad

ad

21596. 1931

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy 10 str.	Redaktor przyjmuje dziennie od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomo ska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy gr 20 i na prowincji
	Reklamość Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Id. Redakcji dzienny 22-18 " " " " nocny 16-80	

Rok III. Bydgoszcz, piątek 1 kwietnia 1932 Nr. 75

Precz z „decyzjami” hr. Graviny!

Proniemiecka polityka „neutralnego” komisarza Ligi Narodów Polska twardo bronić będzie swych słuszych praw w Gdańsku

Decyzją prowizoryczną z dn. 29 marca Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina uznał kontrolę towarów, pochodzących z obrotu uszlachetniającego gdańskiego jako skierowaną specjalnie przeciwko Gdańskowi i za akcję directe ze strony Polski, jakkolwiek w tej mierze stosowane były przepisy ogólne obowiązujące w Polsce. Powyższa decyzja prowizoryczna nie przesądza zasadniczego sporu co do dopuszczalności obrotu, jaki uprawia Gdańsk „obrotu uszlachetniającego bierne go” a nie uznawanego jako taki przez rząd polski. Zasadniczo ten spór toczy się obecnie na podstawie skargi polskiej z dn. 15 września 1931 r. przed instancjami Ligi Narodów. W tym stanie sprawy **DECYZJA WYSOKIEGO KOMISARZA, WYDANA BEZ UPRIEDZIEGO ZBADANIA CAŁOKSZTAŁTU STOSUNKÓW CELOWYCH MU SI WYWOŁAĆ ZDZIWIENIE I NIE MOŻE SIĘ DODATNIO PRZYCZYNIĆ DO OSTATECZNEGO ZAŁATWIENIA CAŁOKSZTAŁTU SPRAWY.**

Z ustosunkowania się Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny do zażalenia gdańskiego wynika przede wszystkim, iż uważa on za potrzebne dla polepszenia stosunków gdańskich utrzymać gdańską lukę celną, przez którą stała się przemyca się towar niemiecki do Polny, narażając na poważne straty skarbu państwa polskiego. Hr. Gravina uważa najwiderniej za niedopuszczalne, aby Polska bronila się przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Polska zdaniem hr. Graviny powinna z założeniami rękami przypatrywać się, jak Gdańsk popełnia niezliczone nadużycia w tej dziedzinie. **POLSKIE SFERY MIARODAJNE ZDECYDOWANE SĄ BRONIC OBIEKTYWNOŚCI UMÓW I SWYCH PRAW.**

Tyle Polska Agencja Telegraficzna. Opinia polska ze swej strony zapytuje Wysokiego Komisarza Ligi Narodów czy uważa za konieczne istnienie w polskim organie celnym gdańskiej luki przez którą odbywa się stałe przemykanie do Polski towarów niem., ze szkodą dla polsk. przemysłu polskiego kupiectwa i polskich finansów? Zapytujemy się dalej czy Wysoki Komisarz Ligi Narodów ma jednak wrażenie, że w ten sposób stosunki polsko-gdańskie w każdym razie się nie polepszą?

Mamy wrażenie, że nie zaszkodziłoby reputacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, gdyby się raz jeszcze nad temi sprawami gruntownie zastanowił. Wiemy jednak z góry, że tak się nie stanie. Opinia publiczna i to nie tylko polska zna jego inklinacje i sympatie polityczne. Nie przypusz-

czano jednak, by ktoś do tego stopnia mógł okazać jednostronność swoich uczuć to w kwestjach natury gospodarczej, której jedna strona broni się zupełnie słuszenie przeciwko nadużywaniu i wykorzystywaniu jej dobroduszości przez drugich.

Nawet w niezależnej opinii i u ludzi patrzących realnie na możliwości polityczne na terenie W. M. Gdańska Polaki przeważa przekonanie, że Polska nie może przyglądać się spokojnie naduży-

ciom na jej szkodę w dziedzinie „obrotu uszlachetniającego” i przepisów ogólnocelnych. Finanse polskie poniosły przecież skutkiem tej polityki przemysłowej władz Wolnego Miasta olbrzymie straty, przekraczające 50 milionów zł. Kupiectwo polskie poniosło również niemniejsze szkody.

Polska musi się bronić przeciwko tego rodzaju gospodarstwu wykorzystywaniu Gdańska dla przejrzytych celów międzynarodowych.

Przed rewizją umowy warszawskiej

(o) Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.). Na tle sprzecznej interpretacji postanowień umowy warszawskiej, zawartej między Polską a Gdańskiem, oraz w związku z ostatnimi notami rządu polskiego do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Graviny, zarówno RZĄD POLSKI JAK I SENAT GDAŃSKI DO SZŁY DO PRZEKONANIA, ŻE UMOWA TA WYMAGA REWIZJI. Zdaniem przedstawiciela Izby Handlowej w Gdań-

sku rewizja taka powinna być już dawno rozpatrzoną.

Nie należy się ludzi, że poglądy obu stron nie będą mogły być uwzględnione, zwłaszcza wobec niełojalnego stanowiska w sprawie uregulowania kwestyj celnych polsko-gdańskich przez miarodajne czynniki gdańskie. Należy jednak oczekiwania, że w niedługim czasie obie strony wystąpią z propozycją o zmianę umowy.

Wizyta Tardieu w Londynie budzi poważne obawy Niemców

Berlin, 31. 3. (PAT). Zapowiedziany wyjazd ministra Tardieu do Londynu wywołał w prasie niemieckiej wielkie zaniepokojenie. Organy prawnicze upatrują w doświadczeniu do skutku konferencji między ministrami Francji i Anglii zwycięstwa dyplomacji francuskiej, żywiąc przytem obawy, że Tardieu pozyska rząd angielski dla planu francuskiego.

się kampania wyborcza w Niemczech.

Paryż, 31. 3. (PAT). Francuskie ministerstwo spraw zagr. ogłasza komunikat, określający bliżej okoliczności, w jakich odbyła się wymiana zdań między rządami francuskim i angielskim w sprawie podróży ministrów francuskich do Londynu oraz projektowanej konferencji czterech mocarstw.

„Börsen Zig.” podkreśla, iż kanclerz Bruening prawdopodobnie nie będzie mógł wyjechać do Londynu.

W zastępstwie jego przedstawicielem Niemiec na konferencji będzie sekretarz stanu von Bülow. Powodem pozostania Brueninga w Niemczech ma być według twierdzenia prasy niemieckiej rozpoczynająca

Premier Tardieu — głosi komunikat — opuści Paryż w niedzielę po południu i uda się do Londynu, odpowiadając w ten sposób na zaproszenie rządu angielskiego, otrzymane w początkach marca. Premierowi Tardieu towarzyszyć będzie w podróży minister Flandin. Co się tyczy konferencji czterech wielkich mocarstw, które mają

Narada gospodarcza 4 premierów z p. Prezydentem Rzplitej

(o) Warszawa, 31. 3. (T. wł.) U p. Prezydenta Rzplitej w Spale odbyła się narada w sprawach gospodarczych. W naradzie wzięli udział premier Prystor, b. premier Bartel, b. premier Ślawek i b. premier Świtalski.

Jak się dowiadujemy, premier Prystor prosił p. Prezydenta Rzplitej o przeprowadzenie co pewien czas rozmów w tem samym gronie jako w gronie ludzi, których p. Prezydent obdarzył swem zaufaniem, powierzając im kolejno szefostwo rządu.

U trumnie ks. biskupa pińskiego

Brześć nad Bugiem, 31. 3. (PAT). Wieczorem dnia 29 b. m. nastąpiło w Pińsku przeniesienie zwłok ks. biskupa Łozińskiego z sali malinowej seminarjum ruchownego do miejscowej katedry. Po odprawieniu uroczystej ceremonii według obrządku rzymsko-katolickiego i wschodnio-słowiańskiego, zwłoki umieszczono w trumnie miedzianej i wystawiono w presbiterjum katedry.

Następnego dnia rano egzekwie według obrządku wschodnio-słowiańskiego odprawił ks. biskup Czerwiński w asyście unickich księży, poczem arcybiskup Jalbryzkowski w obecności arcybiskupa Roppa i księży biskupów z Przemysła, Lwowa, Wilna i Łomży odprawił uroczyste modły. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele rządu p. wojewoda poleski Krahelski, przedstawiciele wojskowości, ciała ustawodawczych, sądownictwa i t. d. Wokół katedry zgromadziły się wielotysięczne tłumy wiernych. Stosownie do życzenia zmarłego, w trumnie nie składano wieńców ani nie wygłaszano przemówień, odczytano jedynie list, napisany przez s. p. ks. biskupa Łozińskiego z r. 1928 w czasie rekolleksyj biskupich, dołączony przez zmarłego do testamentu celem odczytania go na pogrzebie.

opracować zaproszenie do pięciu krajów Europy środkowej w sprawie poprawy ich stosunków gospodarczych, sytuacja przedstawia się jak następuje: Konferencja ta jest w zasadzie przyjęta jednomyślnie, lecz dotychczas nie można było ustalić daty, wskutek niepewności co do istotnej możliwości rządów i ministrów, jacy mają się na niej spotkać.

Polska a blok naddunajski Wywiad z p. Romanem, radcą ekonomicznym M.S.Z.

Paryż — 31. 3. (PAT). Bawiący w Paryżu p. Roman, radca ekonomiczny w ministerstwie spraw zagr. udzielił korespondentowi PAT. następującego wywiadu: Wszelkie dążenia do polepszenia gospodarczej sytuacji państw, położonych na południe od Polski t. zw. państw naddunajskich interesują niezmiernie Polskę, która chętnie takim dążeniom dopomocze, uważając, iż leży to nie tylko w interesie całej Europy, ale również i w jej własnym. Polska dała już liczne dowody tego, że los tych państw nie jest jej obojętny i że jednym z ważniejszych jej zadań gospodarczych na terenie międzynarodowym jest poparcie słuszych interesów tych państw. Jako dowód tego może służyć chociażby nasza intensywna współpraca przy utworzeniu i działalności t.

zw. bloku rolnego. Zrozumiałem jest zatem, że **POLSKA PRZYCHYLNIE ODNOSI SIĘ DO OSTATNIEGO PLANU RZĄDU FRANCUSKIEGO W SPRAWIE STWORZENIA ŚCISŁEJ UNJI NADDUNAJSKIEJ**, która przez zaprowadzenie stałości w stosunkach gospodarczych wewnątrz tych krajów oraz w szeregu ułatwień w obrotach towarowych niewątpliwie przyczyni się w znacznej mierze do podniesienia siły nabywczej tej grupy państw. Musimy jednakże mieć na uwadze, że **TAKIE ZBLIŻENIE, ACZ KOLWIEK BARDZO DLA NAS POŻADANE NAJEŻONE JEST SZEREGIEM BEZPOŚREDNICH NIEBEZPIECZEŃSTW** dla naszego własnego obrotu towarowego z temi państwami, którego utrzymanie i dalszy rozwój jest

nie tylko naszym żywotnym interesem, ale również interesem wspomnianej grupy państw. Wobec tego musimy być w stałym kontakcie ze wszystkimi poczynaniami, zdążającymi do realizacji projektów, poczynionych zarówno na terenie ośnośnych rządów, jak również i poszczególnych ugrupowań gospodarczych, które zaczynają się żywo interesować tą sprawą. Wszelkie nowe koncepcje, chcąc osiągnąć zamierzony cel nie mogą być w wyrażnej sprzeczności z już ustalonymi, wzgl. ustalającymi się stosunkami, jak np. eksport naszych produktów hodowlanych, węgla i produktów naftowych lub też artykułów przemysłowych do grupy rolnych państw naddunajskich.

Na rynku pracy

Warszawa, 31. 3. (PAT). Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w dn. 26 marca wynosiła 355.970 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1.048.

Poważna choroba min. Sokala

(o) Genewa, 31. 3. (T. wł.) Z Genewy nadeszła wiadomość, że stały delegat polski przy Lidze Narodów min. Sokal zachorował poważnie na trzylitce nerak.

Nicma „korytarza” - jest tylko Pomorze!

O czym prasa polska musi pamiętać!

W międzynarodowej dyskusji o Pomorzu, która w ostatnich latach pod wpływem wzmożonej propagandy niemieckiej, stała się bardzo ożywiona, zasługuje na uwagę uboczny, ale charakterystyczny objaw ewolucji, jakiej ulega posługiwanie się nazwą dla oznaczenia Pomorza polskiego.

W adomo, że od samego początku wysuńnięcia rewizji granic Niemcy wprowadzili do dyskusji termin „korytarz” dla zasugerowania opinii publicznej przejściowego charakteru Pomorza, oddzielającego Prusy Wschodnie od Rzeszy, Narzucona sugestia była tak silna, że nawet był okres, gdy i prasa polska posługiwała się nim przy omawianiu zagadnienia pomorskiego.

O ile termin „korytarz” został przyjęty w prasie zagranicznej, o tyle ewolucji zaczęła ulegać jego przydawka. Początkowo bowiem Pomorze nazywano „korytarzem polskim”. Wkrótce jednak Niemcy, obawiając się, by określenie „polski” nie wywołało w opinii zagranicznej korzystnego dla Polski wrażenia, zaczęły w dyskusji forsować określenie „korytarz gdański”, lub „korytarz zachodniopruski”. Gdy w r. 1925 rozpoczął się nowy okres ofensywy niemieckiej przeciw Polsce, naczelna niemiecka publikacja z tego okresu (1926 r.) „Der Kampf um die Weichsel”, wydana pod redakcją E. Keysera, uzasadniała konieczność posługiwania się na oznaczenie Pomorza terminem „korytarz wiślan” (Weichselkorridor). Karna nauka i publicystyka niemiecka zastosowała się do tego nakazu i termin „Weichselkorridor” uzyskał prawo obywatelstwa w Niemczech. Zagranicą jednak się nie przyjął.

Zagranicą w literaturze anglosaskiej pozostał w użyciu termin „korytarz” z najczęściej przydawką „polski”. Augur w swej książce „Eagles, white and black („Biały i czarny orzeł”), posługuje się w tekście angielskim polską nazwą „Pomorze”.

We Francji początkowo posługiwano się nazwą „corridor” lub „couloir polonais”. W ostatnich jednak latach coraz częściej spotyka się nazwę „Pomeranie Polonaise”. Ostatnio nawet Charles Lallemand (w „Revue bleue” z października 1931) wystąpił stanowczo przeciw używaniu nazwy „korytarz”, gdyż Pomorze nie jest żadną „enklawą”. Enklawą są tylko Prusy Wschodnie.

Nowy termin wprowadza Jean Gounelle w niedawno wydanej książce „Le probleme de la Basse Vistule” (Strasbourg 1931). Przyjmując także termin „le corridor polonais”, twierdzi, że zawarte w tem określeniu zagadnienie nie wyczerpuje całości problemu, który obejmuje także kwestię Gdań-

ska i Prus Wschodnich. Dlatego cały ten problem nazywa „problemem dolnej Wisły” (le probleme de la Basse Vistule).
Dr. R. Lutman).

Obowiązkiem prasy polskiej (co pismo nasze podnosiło już z naciskiem niejednokrotnie) jest jak najenergiczniej przeciwstawienie się wszystkim „korytarzom”, „corridorom” i „kuluarom” wiślanym, gdańskim, polskim, pruskim i innym.

Nicma żadnych „korytarzy” w cudzośćwach czy bez cudzośćwów.
JEST TYLKO POMORZE!

Obszar, nazywany tą nomenklaturą obejmuje wszakże czyste i rdzenne nasze Pomorze. Nie Pomorze jest „korytarzem” lecz Prusy Książęce są wyspą pikielhauby w morzu polskości. Nie Pomorze zostało

„wydarte” Niemcom, lecz Prusy Książęce wyrwano niegdyś z ciała Rzeczypospolitej, podobnie jak i Gdańsk, z którego nie została dotąd zmyta straszliwa hańba wymordowania 10.000 mieszkańców polskich przez krzyżaków. Nie Niemcy zostali „pokrzywdzeni”, lecz Polska, która zbyt była jeszcze słabą w chwili podpisywania traktatu wersalskiego, by się upominać o słuszne, owdieczne swe prawa.

Państwo rasze stoi na gruncie pełnego poszanowania zobowiązań i traktatów. Nie mniej jednak winniśmy nazywać rzeczy po imieniu.

To też przedewszystkiem na łamach polskiej prasy powinien zniknąć zaszczepiony przez propagandę niemiecką obyczaj nazywania Pomorza inaczej, niż Pomorzem.

Gdy w kościele Heluanu zawisł sztandar Rzeczypospolitej Polskiej..

Imieniny Pana Marszałka pod Piramidami

Korespondent jednego z pism stołecznych nadsyła poniższy barwny opis dnia 19 marca w Heluanie:

Heluan, 19 marca.

Spokojnie płynie życie w Heluanie. Sezon ma się ku końcowi. Za parę tygodni pozostaną tu tylko stali mieszkańcy i ciężko chorzy nerwowcy.

Wyczarowana oaza ciepła będzie tylko przytulkiem dla uciekających w gorące miejsca z rozpalonych murów Kairu.

Spokój i cisza panuje na Szar: (tuli) Szari-Pasza wokół zajmowanej przez Pana Marszałka willi, dawnej siedziby paszy.

Wzdłuż misternych „muszarabiji”, chroniących ongiś harem książęcy przed wzro-

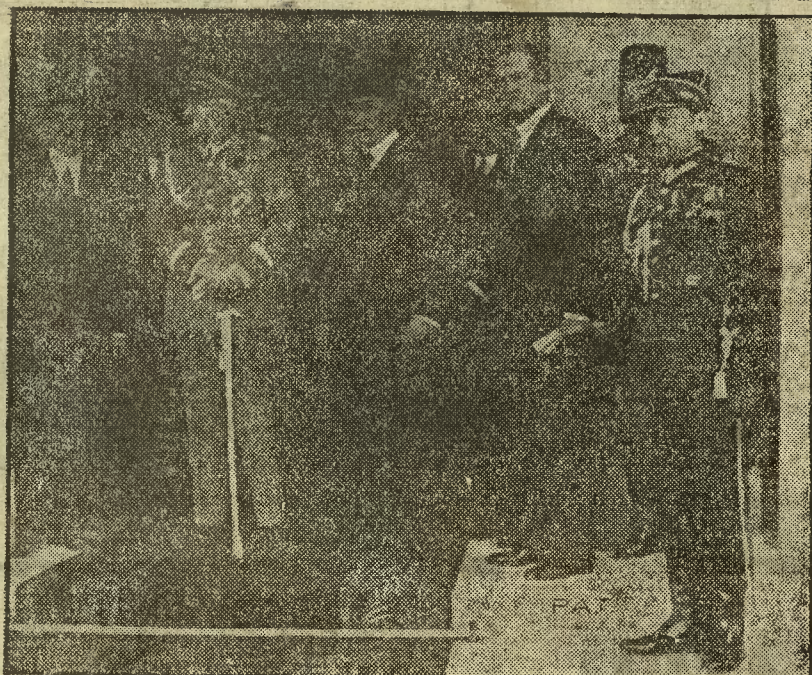
kiem ciekawych, przechadza się wolno policjant, uzbrojony w olbrzymiego kalbru je dnostrzałowy karabin.

Z należącego do zabudowań willi meczetu słychać monotonna pieśń, przypominającą, że czas złożyć pokłon Allahowi.

Mocno zaintrygowani byli dziś spieszący na modlitwę współwyznawcy wielkiego proroka, gdy na płaskim dachu willi zobaczyli dwie powiewające flagi: białoczerwoną i zieloną z półksiężcem i trzema gwiazdami.

Z podziwem patrzyli obecni na mszy w kościele katolickim na piękny polski sztandar, który proboszcz zawiesić kazał nad ołtarzem.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Egipcie



Na zdjęciu naszym widzimy pana Marszałka Piłsudskiego opuszczającego pałac królewski po śniadaniu, wydanem na jego cześć przez króla Fuada Igo. Obok p. Marszałka widać wielkiego szambelana królewskiego Zulfikara Paszę (pierwszy na prawo), dalej sekretarza poselstwa R. P. w Kairze p. Malińskiego i kpt. Lepeckiego.

Posąg Chrystusa na szczycie Mont Blanc

Z Paryża donoszą, że na jednym ze szczytów Mont Blanc (Sommet des Houches) nad Chamonix ma być wzniesiony dwudziestokilometrowy posąg Chrystusa-Króla. W podstawie tego posągu ma być pomieszczona kaplica z tablicą wspominającą, że Pius XI, jeszcze jako książę Achiles Ratti, wspiął się na szczyt tej góry. Biskup z Annecy projekt już akceptował. Posąg wykona rzeźbiarz Serraz a budowę całego pomnika zajmie się architekt Barbier.

Nie zonglować świętościami!

Niedawno donosiliśmy, że władze kościelne zabroniły używania nazwy: „katolicki” w instytucjach bankowych. Zonglowanie określeniem: „katolicki” przez przedsiębiorstwa finansowe o celach ściśle materialnych, bardzo wybitnie związanych z „królestwem tego świata”, było niezwykle rażącym naruszeniem Drugiego Przykazania Bożego.

Nestety, wykorzystywanie uczuć religijnych dla celów partyjnych i politycznych święci wciąż jeszcze orgie i dziwnym trafem — a może wskutek doskonałej obmyślonej propagandy niemieckiej w myśl hasła „Divide et impera” — daje się zauważyć szczególnie na terenach, które po wielkiej wojnie powróciły ze szponów niemieckich na łono Ojczyzny.

Niedawno podawałmy rozporządzenie J. E. Ks. Biskupa Rucha w Strassburgu w związku z walkami politycznymi katol-

ków Alzacji. Rozporządzenie to grozi nawet suspensą księżom tamtejszym, którzy nadużywali w celach politycznych swych wpływów religijnych.

Obecnie donoszą z Brukseli o analogicznym wystąpieniu kardynała z Malines, ks. arcyb. Van Roy'a, który uważa za szkodliwe mieszanie się duchowieństwa do polityki. Nietylko potępia on działalność dziennikarską księży, lecz wprost zabrania im umieszczania artykułów w prasie niepodpisanych własnym nazwiskiem, — a te artykuły, które zamieszczone będą z pełnym podpisem, winny przedtem uzyskać aprobatę wyższych władz duchownych.

Warto zwrócić tu uwagę, że w Belgii właśnie leżą Eupen i Malmédy, około których pełza pożądliwość niemiecka, spodziewająca się je wyłowić dla siebie z zamętu separatystycznych dążeń flamandzkich.

O nadużywaniu przez Niemców wyrazu

„katolicki” jaskrawo świadczy działalność organizacji „Deutsche Jugendkraft”

Pod nazwą powyższą zorganizowana jest katolicka młodzież niemiecka, której patronuje „katolicka” partja centrowa. Głównym terenem działalności organizacyjnej „Deutsche Jugendkraft” są katolickie części Niemiec (śląsk, Pogranicze i Westfalja). Wszędzie tam — przedewszystkiem zaś na Śląsku i Pograniczu — organizacja ta jest najpoważniejszym konkurentem polskiej pracy organizacyjnej wśród młodzieży polskiej. Jakim duchem owiana jest działalność „Deutsche Jugendkraft”, niech świadczą np. okoliczność, że w prowincji nadreńskiej młodzież z tejże organizacji śpiewa na wyjeżdżających piosenki w rodzaju „Sieg reich wollen wir Frankreich schlagen”. Na wschodzie Rzeszy zamiast „Frankreich”, śpiewa się „Polen”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Restauracja Mazurek
Wejherowo, ul. Sobieskiego
 Niniejszem nam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że od dnia 1 kwietnia br. zaangażowaliśmy do naszego lokalu zespół gitar hawajskich z oryginalnymi piosenkami hawajskimi, romansami cygańskimi, ukraińskimi i rosyjskimi, oraz najnowszymi przebojami operetek warszawskich.
 Obficie zaopatrzony bufet.
 Obiady, kolacje, wyborowe trunki.
 2502 Ceny przystępne.
 XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Pogrzeb śp. ks. biskupa Łozińskiego

Uroczysta pontyfikalna msza św. żałobna za duszę śp. ks. biskupa Zygmunta Łozińskiego odbędzie się w środę dnia 30 bm. o godz. 10 rano w katedrze pińskiej, poczem po castrum doloris nastąpi pogrzeb.

Co to za święto 19 marca?
 Dopiero urzędnicy telegrafu, ocierając spocone czoła, rozwiązyli zagadkę.
 Święto „polskiego Marszałka”.
 Długo pamiętać będą ten dzień. Jeszcze nigdy w ciągu jednej doby nie przyjęli takiej ilości depesz.
 Sam pan naczelnik poczty stał na rowerze i co godzinę odwoził stos blankietów, zawierających życzenia ze wszystkich zakątków świata.
 Sejm, Senat, rząd, wojsko, wszystkie poselstwa i konsulaty polskie etc., etc.
 Do obiadu było ich już przeszło pięćset. A wśród nich jedna najważniejsza, pod p.ana: Ola, Wanda, Jagódka.

Tę depeszę Pan Marszałek schował do kieszeni swej kurtki strzeleckiej.

W rozkładzie dnia Pana Marszałka imieniny nie wprowadziły zamętu.

Drzwi wejściowe otwarte były dla każdego, kto chciał się wpisać do księgi, leżącej wśród róż na stoliku w hallu. Dostojny Solenizant przyjął tylko personel poselstwa. Resztę dnia spędził, jak zwykle, na werandzie i w ogrodzie pod włoską pergolą, chroniącą przed promieniami słońca. Podczas przechadzki lubi Pan Marszałek odwiedzić podziemny, od góry oszklony tunel i patrzeć na rosnące tam rozliczne gatunki kaktusów.

Wieczorem Pan Marszałek zasiadł, jak zwykle, pod włoską pergolę, słuchając smutnego głosu muzyna, który po raz ostatni wzywał na modły:

Heja ala es salah
 heja ala el falah...
 (Przybawajcie na modły, przybawajcie na zbawienie).

Obchód Kilińskiego w stolicy

W roku bieżącym upływa 125 lat od czasu wstąpienia sztandarów przez Kilińskiego Napoleona Wielkiego. W związku z tą rocznicą związek rzemieślników chrześcijan organizuje w stolicy uroczysty obchód i akademję.

Organizatorzy obchodu, pragną wystawić operę Joteki do słów Or-Ota pt. „Kiliński”.

Warunki plac robotników rolnych

Minister pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji podnawczo-rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i pracy robotników rolnych na obszarze województwa krakowskiego, oraz 11 powiatów województwa lwowskiego: Brzozów, Jarosław, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Strzyżów oraz Tarnobrzeg.

Przewodniczącym nadzwyczajnej komisji mianowany został zastępca głównego inspektora pracy, p. Jan Gnoiński. W skład komisji wejdą trzej delegaci Związku Ziemiaków w Krakowie, jeden delegat Związku Ziemiaków we Lwowie, oraz po dwóch delegatów Związku Zaw. Robotników Rolnych R. P. w Warszawie oraz Związku Robotników Rolnych i Leśnych Ziemi zachodniej Polski w Poznaniu.

W oazach północnej Sahary

Ciekawe odkrycia ekspedycji filmowej

Znany pisarz francuski Pierre Benoit napisał z początkiem bieżącego stulecia fantastyczną powieść p. t. „Atlantyda”. W ramach romantycznej legendy porusza problem **legendarnej Atlantydy**, przyczem przyjmuje, że spoczywa ona nie w **głębiniach morskich**, lecz zakryta piaskami Sahary w nieznaną bliżej okolicę.

Niemieckie towarzystwo filmowe Nero postanowiło pisać Pierra Benoit filmować i w tym celu wyekwipowało ekspedycję, by na miejscu, gdzie miała toczyć się rzekoma akcja, nakreślona przez autora, dokonać oryginalnych zdjęć. Ekspedycja filmowa pod kierownictwem znanego reżysera Pobsta przez półtrzecia miesiąca objeżdżała północną Saharę, przyczem zapuszczano się nawet głęboko do **tunesyjskiego i algierskiego Dżeridu**, by na tle bogatych w pokłady sólne oaz Taugurt, Haf i Gaardaja dokonać oryginalnych zdjęć. Dzięki pomocy francuskich władz gubernialnych oraz poparciom potężnego księcia Kaida z Blid Amar udało się pozyskać do współpracy dzięki szczepom berberyjskie, nieprzystępnych **Tauregów**, którzy brali czynny udział w akcji, stwarzając oryginalne, naturalistyczne tło.

Z tajemnic Japonii

Tragedja rodziny generała Nogi

W Paryżu wyszła niedawno po francusku ciekawa książka Kiku Jamaty opisująca życie generała Nogi, zwycięzcy Rosjan pod Port Arturem. Pochodził z ubogiej rodziny, dzieciństwo miał ciężkie. Wstąpiwszy do wojska już w 24 roku życia otrzymał stopień kapitana. W czasie wojny japońsko-chińskiej spotkało go nieszczęście: — u chorążego jego oddziału nieprzyjaciel pochwylił sztandar. Nogi podał się do dymisji, której atoli cesarz nie przyjął, zawiadomiwszy generała, że jego przestępstwo zostało mu przebaczone! Nogi uznał to za najwyższy wymiar kary i wówczas prawdopodobnie złożył przed samym sobą klątwę, że cesarza swego nie przeżyje. Po wielu latach cesarz zachorował. Choroba jego trwała 50 dni i w ciągu 50 dni Nogi, wysoki podówczas dygnitarz wojskowy, 123 razy odwiedził pałac cesarski. Wreszcie cesarz umarł, a w dzień jego pogrzebu Nogi przyodział się w strój paradny, żona generała włożyła suknie dworskie i oboje zamknęli się we wnętrzu swoich apartamentów. O godz. 8 wieczorem wystrzał armatni zwiastował rozpoczęcie pogrzebu zwłok cesarskich i stało się to sygnałem dla zamkniętych małżonków: — oboje, za przykładem 47 przodków generała Nogi, dokonali nad sobą harakiri. Gdy służba wtargnęła do pokoju ujrzała generała i jego małżonkę leżących w kałuży krwi u stóp domowego ołtarza i trzymających w ręku noże, które remi dokonane zostało samobójstwo.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

Przeład autoryzowany z francuskiego

Przedruk wzbroniony.

W kancelarii szóstej kompanji, — wyprostowany sierżant wyliczał kapitanowi niezdatnych i ukaranych. Szósta kompanja w X...ym pułku Legji uchodziła za żelazną i dla tego, kto wie z jakiego metalu ukute były inne jednostki, to świadectwo ma swoją wartość.

Dowodził nią kapitan Mordiconi. Był to Korsykanin wyniesiony z szeregów na ten szczebel, stary legjonista który na swe galony czerwona wstążeczkę i medal zasłużył w Dywizji Marokańskiej, na froncie w Szampanji. Był to prawdziwy żołnierz, — przynajmniej taki, jakim mógł go pragnąć dowódca armji, dbały o swoją władzę. Był twardy dla siebie tak samo jak i dla drugich: rozkaz dla niego nie był rzeczą, nad którą możnaby dyskutować, a tem bardziej osądzać. Otrzymując go, rozdzielał jego brzemie pomiędzy swych ludzi i kazał go spełniać, nie chcąc nic więcej o nim wiedzieć. Dyscyplina dla niego była słowem twardym, wyrytem wielkimi

We wspomnianych powyżej oazach solnych natrafiono w czasie pracy filmowej przypadkowo na **podziemne korytarze**, sale i mury, ozdobione ornamentami, freskami i reliefami, których piękność i doskonałość stała w rażącej sprzeczności do niskiego poziomu kulturalnego krajowców, z uporem odmawiających wszelkich wyjaśnień i nie dających się chwycić nawet na podstępnie stawiane pytania, odnoszące się do pochodzenia owych ciekawych odkryć.

Ponieważ szczegółowe badania przekraczały zadanie filmowców, zawiadomiono o odkryciu władze francuskie, oraz pracują-

ce w okolicy ekspedycje naukowe, które wysłały też na miejsce swych przedstawicieli. Stwierdziwszy obecność dziwnych za bytków, nie umieli oni podać ich pochodzenia, dochodząc jedynie do konkluzji, że ruiny te są pozostałościami jakiegoś wielkiego ośrodka kulturalnego dawnych wieków.

W związku z odkryciem w oazach północnej Sahary, stały się znów aktualne hipotezy niektórych uczonych, że legendarnej Atlantydy szukać należy w niezmiernych piaskach wielkiej afrykańskiej pustyni.

Puste drapacze chmur

Krużys budowlany w Ameryce

Mysł o Ameryce łączy się w pojęciu Europejczyka z drapaczami chmur, stromo sterczącymi szeregami okien głębokimi przepaściami ulic. Mało jednak kto wie o tem, iż bardzo często owe amerykańskie drapacze chmur stoją obecnie **pustką**. Niektóre z nich, zbudowane w błyskawicznym tempie, z myślą o kolosalnych zyskach, zawiodły całkowicie oczekiwania przedsiębiorców, gdyż wogóle nie były **zamieszkałe**. Należy tutaj wymienić jako przykład zbudowany w r. 1930 w Nowym Jorku kolosalny **dom Lincolna**, który obecnie poszedł na licytację, gdyż nie mógł znaleźć **zupełnie lokatorów**.

Przesilenie gospodarcze, dotknęło wprawdzie Amerykę słabiej niż Europę, nie mniej jednak bardzo dotkliwie odbiło się również na stosunkach **budowlanych**. Jeśli przez jakiś czas niemal do ostatnich miesięcy przeżywano w Ameryce **psychozę budowlaną**,

idącą w kierunku wznoszenia coraz to nowych i coraz śmielej ku niebu sięgających drapaczy chmur — to obecnie nastąpiła w tym zakresie **bardzo silna reakcja**. Stagnacja życia gospodarczego w Ameryce wysunęła jako jedno z ważnych zagadnień kwestję zapełnienia owych licznych dumnych drapaczy chmur, które zbudowano z tak **ogromnym nakładem kosztów**. Z tego wynika, iż budowa nowych drapaczy chmur zostanie niewątpliwie w Ameryce przez dłuższy czas **zaniechana**.

Mylą się więc bardzo ci, którzy na podstawie tego, co widzą w kinie, w dodatkach lustrowanych pism lub o czem czytają w prasie — wyobrażają sobie, iż w Ameryce obecnie istnieje jakiś **szal budowlany**, pędzący ku niebu coraz to nowe, kolosalne **drapacze chmur**. Z tego, co napisaliśmy powyżej, wynika, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Ze słonecznego Kairu



Na zdjęciu naszym widzimy jeden z najpiękniejszych meczetów w Egipcie moszce w Kairze.

Polacy ku czci Goethego



Uroczystości ku czci Goethego zgromadziły w Weimarze elitę świata naukowego, politycznego i dyplomatycznego. Reprezentowane były wszystkie państwa europejskie i pozaeuropejskie. W uroczystościach weimarskich uczestniczyło m. innymi około 300 dyplomatów zagranicznych. W Mauzoleum, w którym spoczywają zwłoki wielkiego pisarza złożono **wielką ilość wieńców**, m. in. wspaniały **wieńiec polski**. Fakt złożenia wieńca polskiego podkreśla prasa niemiecka wszystkich odcieni społecznych i politycznych. Na zdjęciu naszym widzimy przedstawicieli polskich w osobach **rady legacyjnego poselstwa R. P. w Berlinie p. Schimiczka (*)**, i **konsul R. P. w Lipsku dr. T. Brzezińskiego (**)**.

Zamach samobójczy księdza

W Poznaniu ks. Barwiński, były katecheta gimnazjum, dowiedziawszy się, że najwyższy trybunał administracyjny odrzucił jego prośbę o przywrócenie go do służby czynnej, dobył rewolweru i strzelił do siebie w lewą pierś. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Miasto za 10 szylingów

Jak zapewnia dziennik brukselski „Etoile Belge”, w Szkocji znajduje się miasto do sprzedania za 10 szylingów, t. j. mniej więcej za 18 złotych.

Miastem, które można kupić za tych kilkanaście złotych, ma być New-Southwold u ujścia rzeki Blyth.

Przed laty dwudziestu powstało towarzystwo akcyjne w celu zbudowania tam i eksploatacji wielkiego portu rybackiego. Port zbudowano znacznym kosztem i wzniesiono szereg domów, ale interes zawiół oczekiwania i w końcu przedsiębiorcy zbankrutowali i porzucili tak port, jakoteż wzniesione przez siebie gmachy.

Teraz więc losem opuszczonego miasta zajął się rząd angielski i gotów jest odstąpić je każdemu za kwotę minimalną 10 szylingów, pod warunkiem wszakże konserwacji portu i dragowania go od czasu do czasu.

swych ludzi dzieląc te same trudy, jak też i niebezpieczeństwa, na które był tak obiektywny, że słowo odwaga zdawało się wyolbrzymione dla określenia obojętności tak pozbawionej ostentacji, że aż graniczącej z nieświadomością. Mówiąc do swoich ludzi miał spojrzenie proste, badawcze, chwytające i nawyłot przenikające, tak, że natychmiast odgadywał wszystkie ich myśli: „Dobre to. Tam to złe. Otwórzno to kłamstwo, żebyś zobaczył, co w niem jest. Co tam skrywasz w tym zakątku? Wątpliwe te zamiary. Oczyść mi to wszystko do jutra, żeby błyszczało. Lubię rzeczy zdecydowane. Zerwij z tem!” I zrywało się z tem. Złe myśli znikły i obłudnik cofał się pod tem spojrzeniem...

Skończywszy, sierżant streścił: — Ogółem siedmiu niezdatnych i szesnastu ukaranych więźniem.

Kapitan Mordiconi skinął głową potwierdzająco:

— A więc dwudziestu trzech ludzi których trzeba wcielić do kompanji zapasowej. Czy zastępcy już naznaczeni?

— Spis już przygotowany.

— Dajcie, podpiszę.

Sierżant był zakłopotany.

— Nie jest ostatecznie zamknię-

ty, panie kapitanie.

— Dlaczego?

— Czterech ludzi prosiło o pozwolenie pomówienia z panem kapitanem

— Niezdatni?

— Nie, ukarani.

— Czego chcą?

— Iść także.

— Niemożliwe, wiecie o tem. Rozkaz jest wyraźny: nie zabierać z sobą ani słabych ani zawadzaków. Powiedzieliście im to zapewne?

— Tak jest panie kapitanie.

— I cóż?

— Odpowiedzieli mi, że regulamin daje im do tego prawo i wszyscy czterej kazali podać się do raportu.

Kapitan pokręcił wazą i uderzył szpicrutą po butach, lecz słowo regulamin przekonało go.

— To ich prawo, oczywiście. Na zwiska?

— Deucalion, Wołogin, Machwurt i Biloxi.

— Dobrze, poślijcie po nich.

— Mamy mało czasu, myślałem, że... Są w korytarzu.

— Niech wejdą.

Weszło czterech ludzi trzymając kepi w rękach. Stuknęli obcasami. — Wszyscy czterej byli w rynsztunku bojowym. Kapitan zmarszczył brwi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Selegramy

Z ostatniej chwili

Co wolno przywozić z Niemiec do Polski i wywozić z Polski do Niemiec

Warszawa — 31. 3. (PAT). W związku z zawartym w dn. 26 marca br. porozumieniem polsko-niemieckim w sprawie wzajemnych stosunków gospodarczych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że począwszy od dn. 1 kwietnia br. obrót towarowy między Polską a Niemcami będzie się opierał na następujących zasadach: 1) wszystkie artykuły, eksportowane obecnie z Polski do Niemiec będą mogły być wywożone nadal na dotychczasowych warunkach. Wyjątek pod tym względem stanowi masło, w stosunku do którego taryfa maksymalna stosowana była już w ciągu ostatnich 2 miesięcy (cło 170 marek), a która obecnie korzystać będzie z ogólnych ciał autonomicznych w wysokości 100 marek od 1 q. 2) Niemiecka taryfa maksymalna (Obertarif) zastosowana zostaje, począwszy od dn. 1 kwietnia br. jedynie w stosunku do tych artykułów, pochodzących z Polski, które dotychczas były objęte bądź zakazem antypolskim, bądź też bojowymi cłami antypolskimi. Cło maksymalne nie zostaje jednak zastosowane do jaj, przywożonych z Polski do Niemiec, dla których w przyszłości obowiązywać będą niemieckie cła autonomiczne (obecnie 170 mk. od 1 q.). 3) Polska taryfa maksymalna wprowadzona zostanie jedynie w stosunku do tych artykułów niemieckich, które podpadają pod listy zaka-

zów antyniemieckich z 1925 r. w zakresie towarów, objętych ogólnym zakazem przywozowym rozporządzeniem z grudnia 1931 r. (Dz. Ustaw R. P. nr. 111) oraz z lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 9) a nie podpadających pod zakaz przywozu, wydany już poprzednio (bądź ogólny, bądź antyniemiecki) ustalone zostały kontyngenty na przywóz z Niemiec. Pozwolenia na

przywóz z Niemiec powyższych towarów wydawane od dn. 1 kwietnia 1932 r. będą przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w normalnym trybie. Podania winny być kierowane jak zwykle do właściwych terytorjalnych Izb Przemysłowo-Handlowych, względnie w Warszawie do Stowarzyszenia Kupców Polskich lub Centralnego Związku Kupców.

Protest rządu polskiego przeciw zarzucaniu Polsce zamiarów agresywnych

Warszawa — 31. 3. (PAT). W ostatnim czasie dała się zauważyć kampania niemieckich prawników, zarzucających Polsce agresywne zamiary w odniesieniu do prowincji Prus Wschodnich. W dn. 30 bm. poseł polski w Berlinie poruszył tę sprawę w urzędzie

spraw zagr., wskazując na brak wszelkiego uzasadnienia tego rodzaju pogłosek i zwrócił uwagę na ich szkodliwość, zwłaszcza jeśli, jak się to zdarzało, pogłoski podtrzymywane są przez niektóre lokalne organa administracji w Prusach Wschodnich.

Jednolite opłaty sądowe obowiązują od 1 kwietnia na terenie Rzplitej

Warszawa, 31. 3. (PAT). Od dnia 1 kwietnia br. wejdą w życie uchwalone przez Sejm ustawy o kosztach sądowych, wprowadzających we wszystkich dziedzinach jednakowe stawki opłat oraz jednolity system ich uiszczania.

Opłata zasadnicza wynosi 3 proc. od wartości przedmiotu sporu i winna być uiszczana zgóry przy wnoszeniu podania, rozpoczynającego postępowanie. Opłaty do 100 zł. uiszczą się przez naklejanie

znaczków sądowych na odnośnym podaniu. Opłaty w ilości wyższej gotówką w kasie sądowej. Poza tem ustawy te wprowadzają opłatę za doręczenie, którą należy uiszczać zgóry w odrębnych znaczkach doręczyeniowych w wysokości 80 groszy za każde doręczenie. Wszystkie kasy sądowe na obszarze państwa zostały już zaopatrzone w znaczki sądowe i znaczki doręczyeniowe.

Rokowania gospodarcze polsko-holenderskie

Warszawa, 31. 3. (PAT). W związku z zaprowadzoną od kilku miesięcy w Holandji reglamentacją przywozu i wobec uтрудnień, czynionych przez Holandję importu w polskich towarów zachodzi ze strony Polski potrzeba porozumienia się z czynnikami holenderskimi dla zabezpieczenia zbytu polskich towarów na rynkach holenderskich. W tym celu prowadzone są między poselstwem Rzplitej w Hadze i rządem ho-

lenderskim od tygodnia rozmowy, mające za zadanie wobec wprowadzenia i przez Polskę zakazu przywozu towar. holenderskich z grudnia 1931 r. i lutego 1932 roku ustalenia wzajemnych kontyngentów. Ze strony polskiej oprócz posła Rzplitej Polkiej w Hadze biorą udział w układach radca handlowy poselstwa Litwiński i radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu Lychowski.

Statek-tulacz dziś przybywa do Gdyni?

(o) Warszawa, 31. 3. (T. wł.) Administracja portu gdynskiego otrzymała wczoraj telegraficzną wiadomość z Kilonji, że do Gdyni płynie statek argentyński „Chacho”, który przepłynął już kanał Kiloński. Na pokładzie statku znajduje się — jak wiadomo — 33 skażonych, wysiedlonych z Argentyny. Statek zawiał m. in. do portów w Las Palmas, Cadixu,

Marsylii, Hamburgu. Wszędzie wysiedlonym odmówiono prawa azylu. Wśród pasażerów statku znajdują się obywatele polscy, czechosłowaccy, estońscy, włoscy i sowieccy, przeważnie handlarze żywym towarem i mordercy. W Hamburgu statku nie wpuszczono do portu. Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest dziś.

Kłajpedzki kij w mrowisku Sensacyjne aresztowanie ambasadora niemieckiego

W Kłajpedzie został aresztowany ambasador niemiecki Beckers. Fakt ten przybiera charakter afery zapowiadającej szereg rewelacji politycznych. Według doniesień „Berliner Tageblattu” Beckers, legitymujący się jako zastępca jednej z fabryk zeznał w śledztwie, że jest członkiem czynnym partji narodowo-socjalistycznej. Władze litewskie utrzu-

muja, że właściwe nazwisko Beckersa brzmi inaczej. Przy aresztowaniu znaleziono kopje tajnych rozkazów partyjnych oraz listy od szeregu osobistości politycznych. Do Kłajpedy przybył sędzia do spraw szczególnej wagi Porcelunas, który prowadzić będzie osobiście dochodzenia w sprawie Beckersa. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Ks. kard. Hlonda Oicaśw

Rzym, 31. 3. (PAT). Papież przyjął wczoraj na dłuższej audjencji kardynała Hlonda, na którego cześć w tym samym dniu rano wydał śniadanie ambasador Przewdzicki. Ks. kardynał Hlond opuścił dziś wieczorem Rzym, udając się do Turynu, skąd powrócić ma do Poznania.

Prace nad połączeniem ministerstw

komunikacji i robót publ.

(o) Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Na czele komisji, która ma za zadanie połączenie ministerstwa komunikacji z ministerstwem robót publ., stanął wicemin. inż. Galot, który dzisiaj obejmuje urządowanie. Komisja rozpoczęła już swe prace, które mają być zakończone do 1 czerwca.

Komisja doradcza do spraw handlowych

(o) Warszawa, 31. 3. (T. wł.) Komisja doradcza do spraw handlowych niebawem rozpocznie swe prace. W najbliższych dniach delegaci organizacji kupieckich, wchodzący w skład Komisji, zostaną zatwierdzeni przez Ministra Przemysłu i Handlu. Komisja i jej działalność opierać się będą na wytycznych zawartych w memorjale, złożonym w Ministerstwie Przem. i Handlu przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupieckich Polski.

Lekarze polscy u łóża chorego Stalina?

(o) Warszawa, 31. 3. (T. wł.) W związku z wiadomością, jaka pojawiła się w prasie zagranicznej o chorobie Stalina, rozesła się w Warszawie pogłoska, że 2 lekarzy, profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, specjalistów radiologów, wyjechało do Moskwy celem odbycia konsylium z 2 lekarzami niemieckimi, bawiacymi już u łóża chorego Stalina.

Na rok więzienia za szantaż skazano pannę Lewandowską z Poznania

Odroczona na 2 tygodnie rozprawa karna przeciwko Marji Lewandowskiej, oskarżonej o masowy szantaż za pomocą listów anonimowych, rozpoczęła się wczoraj rano przy szczerelnym zapelnionej sali. Znani lekarze psychiatrzy wydali orzeczenie, że Lewandowska jest histeryczką i poczynałość jej jest zmniejszona. Trybunał uznał Lewandowską winną wymuszenia i skazał ją na karę jednego roku więzienia.

Ciunkiewiczowa stanie przed sądem w maju

Rozprawa przeciwko Ciunkiewiczowej odbędzie się w maju w sądzie krakowskim. Materiał śledczy przedstawia się imponująco, gdyż obejmuje około 600 arkuszy białego pisma maszynowego. W najbliższych dniach będzie on przesłany do prokuratury dla przygotowania aktu oskarżenia.

Wyboru we Francji — 1 maja

Paryż, 31. 3. (PAT). Zdaniem „Le Matin”, przemówienie, jakie ma wygłosić na bankiecie dn. 6 kwietnia premier Tardieu będzie zapoczątkowaniem kampanji przed wyborczej. Wobec tego zaś, że kampanja ta trwa trzy tygodnie, przeto należy sądzić iż dzień 1 maja będzie terminem wyborów.

Straszliwy wypadek w wytwórni filmowej

Białogród, 31. 3. (PAT). Z Zagrzebia donoszą, że ubiegłej nocy w atelier wytwórni filmowej „Starfilm” nastąpiła eksplozja, która wywołała gwałtowny pożar. Skutkiem wybuchu schody zostały zasypane rumowiskiem, tak, że mieszkańcy domu nie mogli uciec i skali przez okna. Wielu z nich odniosło ciężkie rany. Naliczono dotychczas 29 rannych i 4 zabitych.

60 murzynów skazanych na śmierć

(o) Londyn, 31. 3. (T. wł.) Z Kenji (stolicy kolonii angielskiej w Afryce wschodniej) donoszą, że sąd tamtejszy skazał na śmierć 60 tubylców, którzy zamordowali kobietę, posiadającą o uprawianie praktyk czarodziejskich.

Napad rabunkowy na kasę kolejową

Łódź, 31. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 17 na kasjera dworca kolejowego Łódź—Kaliska Marcelego Unińskiego dokonano napadu rabunkowego. Uniński na pół godziny przed napadem oddał wszystkie pieniądze na PKO. W chwili, gdy woźny wyszedł z pokoju za kasę, w której znajdował się kasjer, wdarło się tam dwóch bandytów, usiłując kasjera obezwładnić. Uniński, szamotając się z napastnikami, cofnął się do dzwonka alarmowego. Na alarm przybyła policja i służba kolejowa. Jeden z bandytów usiłował uciec, lecz został ujęty, drugi natomiast, zatrzasnąwszy siatkę bezpieczeństwa w kasie, począł się z za niej ostrzeliwać. Policja odpowiedziała również strzałami, zabijając bandytę na miejscu. Na miejsce napadu zjechał naczelnik urzędu śledczego oraz komendant miasta.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4 . . . 50 fen.
10 . . . 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym sęlaganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Józef Stancob, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawstwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotmistrzej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — z
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,56 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł